

6268
Egz. Obow. Regionalny
12/67

K

PIATEK, 8
SOBOTA, 9
GRUDNIA
1967 R.
Wyd. A B

26-IV-1945

NIE ZŁUCIĆ ZIEMI SKŁADNASZ ROD

Kurier

Szczeciński

Nr 288 (7247)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Dalszy ciąg rozmów Gromyko - Rapacki

SPOTKANIE z W. Gomułką i J. Cyrankiewiczem Audjencia w Belwederze

WARSZAWA PAP. Wczoraj, w drugim dniu swej oficjalnej wizyty w Polsce minister Spraw Zagranicznych ZSRR ANDRZEJ GROMYKO został przyjęty przez I sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKĘ i premiera JÓZEFA CYRANKIEWICZA. W tym samym dniu przewodniczący Rady Państwa EDWARD OCHAB przyjął w Belwederze radzieckiego gościa. Ministrów A. Rapacki i A. Gromyko kontynuowali rozmowy.

Po wczorajszym
wypadku
tramwajowym

Komisje badają przyczyny katastrofy

NAWIĄZUJĄC do wczorajszej relacji z tragicznego wypadku tramwajowego przy ul. Wyszyńskiego, informujemy, iż w wypadku tym zginęło 7 osób i dalszego 7 zmarło po przewiezieniu do szpitali, w tym jedna dotychczas nie rozpoznana. Wszyscy ranni znajdują się w szpitalach pod troskliwą opieką lekarzy.

Wczoraj do Szczecina przyjechała Komisja Ministerstwa Gospodarki Komunalnej pod przewodnictwem wiceministra Jerzego MAJEWSKIEGO, która bada przyczyny katastrofy. Również Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie wszczęła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku.

Władze miejscowe wraz z kierownikami zainteresowanych zakładów pracy podjęły kroki celem oduczenia wszechstronnej opieki rodzin poszkodowanych.

Przed południem radziecki minister złożył wizytę na Grobie Nieznanego Żołnierza i cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich, obejrzał wystawę „50-lecie władzy radzieckiej” i zwiedził miasto. Wieczorem min. A. Gromyko opuścił Warszawę, udając się na krótki wypocinek na Pojezierze Mazurskie.

LIDIA GROMYKO — małżonka ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, czwartkowe przed południem poświęciła na zwiedzanie Warszawy w towarzystwie Krystyny RAPACKIEJ. Najpierw zwiedziła Muzeum Narodowe, po którym oprowadził gości prof. dr Stanisław LORENTZ.

Znaleziono zwłoki Ben Barki?

PARYŻ PAP. W lesie w Chalet-en-Brie, miejscowości położonej około 60 km na południowy wschód od Paryża w pobliżu Melun, znaleziono zwłoki nie zidentyfikowanego mężczyzny. Zachodzi podejrzenie, że mogą to być zwłoki przywódcy opozycji marokańskiej, Mehdiego BEN BARKI, porwanego 29 października 1965 r. w Paryżu.

Znaleziony mężczyzna, który zmarł przez uduszenie, liczył około 1.60 cm wzrostu i nosił pas rupturowy, podobnie jak Ben Barka.

W USA coraz mniej złota

WASZYNGTON PAP. W stolicy USA podano oficjalnie do wiadomości, że zapasy złota amerykańskiego spadają nadal i obecnie oszacowano na 12 330 mln dolarów.

„Czuję się zupełnie dobrze”

Pierwszy wywiad radiowy człowieka z nowym sercem

LONDYN PAP. Przeszczepione serce Louisa Washkansky'ego pracuje nadal zadowalająco i do dziś nie pojawiły się żadne oznaki, że jego organizm odrzuci przeszczep.

LEKARZE ze szpitala Groote Schuur w Kapsztadzie oświadczyli, że krytyczny okres nastąpił między 3 a 10 dniem po operacji, kiedy istnieje największe niebezpieczeństwo

PIERWSZE ZDJĘCIE elektrokardiografu pokazuje „bicie serca nowego (u góry) i starego (u dołu), po sensacyjnej operacji przeprowadzonej przez chirurgów szpitala w Kapsztadzie.

(CAF-telefoto)

Problem cypryjski

Ewakuacja wojsk greckich - tylko na papierze?

PARYŻ—NOWY JORK PAP. W czwartek wieczorem przybył do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych Cypru, Spiros KIPRIANU. Przeprowadzi on szereg konsultacji w ONZ, a następnie weźmie udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa poświęconym kwestii cypryjskiej.

ZAPYTANY przez dziennikarzy na lotnisku Kennedy'ego o jego opinie w sprawie ostatniego kryzysu, Kiprianu oświadczył: „To nie my groziliśmy wojną. Zagrożenie przyszło z Turcji...”

W związku z wycofywaniem sił greckich i tureckich z Cypru, Kiprianu stwierdził, iż nie ma ono żadnego znaczenia, dopóki nie zostaną ewakuowane wszystkie wojska niecypryjskie z wyjątkiem korpusu ONZ.

W korespondencji z Cypru specjalny wysłannik AFP pisze, że w czwartek przez cały dzień dziennikarze na próżno usiłowali znaleźć w okolicach Famagusty statek grecki, który opuścił we wtorek Pireus, kierując się na Cypr, aby zabrać pierwszych 500 żołnierzy greckich stacjonowanych nielegalnie na wyspie. Statek ten o nazwie „Pegase” miał przybić do portu w Beghase 15 km od Famagusty. Dziennikarze nie zauważyli jednak ani „Pegase”, ani żadnego innego statku. Korespondent AFP stawia pytanie, czy rzeczywiście ewakuowano z wyspy pierwszy kon-

tyngent? Odpowiedzi na to pytanie nie można uzyskać w Nikozji od nikogo.

Wicepremier Stefan Ignar przybył do Szczecina



Dziś w godzinach rannych przybył do Szczecina na zaproszenie Zarządu Uczelnianego ZMW przy Wyższej Szkole Rolniczej wicepremier PRL, członek Prezydium NK ZSL, Stefan IGNAR.

Na dworcu wicepremiera powitali m. in.: wiceprzewodniczący Prez. WRN — Paweł WARCHOL, prezes WK ZSL — Ignacy KONKOLEWSKI oraz rektor WSR, prof. dr Jerzy DMOCHOWSKI, a także młodzież akademicka z WSR, zrzeszona w ZMW.

W godzinach przedpołudniowych Stefan Ignar spotkał się z rektorem WSR, prof. dr Jerzym Dmochowskim, następnie zwiedził uczelnię oraz wziął udział w posiedzeniu senatu WSR.

Po południu Stefan Ignar spotkał się z młodzieżą studencką WSR, a następnie z członkami prezydium i aktywnymi WK ZSL.

(wit)

Po porwaniu dziecka we Francji

Policja zawiesiła poszukiwania na 24 godziny

PARYŻ PAP. W czwartek wieczorem przed kamerami telewizji francuskiej wystąpił minister Spraw Wewnętrznych Christian FOUCHET, który stwierdził, że na prośbę ojca porwanego chłopca, zawieszają się prowadzone przez policję poszukiwania na 24 godziny. „Nie jest moim obowiązkiem rozmawiać z wami — powiedział minister pod adresem kłopotliwych — lecz aresztować was. Życie dziecka jest jednak wartością najwyższą. Dlatego daję wam czas do północy w piątek 8 grudnia, abyście zwrócili chłopca zdrowego i całego rodzicom. Jeśli nie zrobicie tego, będziemy was szukać, aresztujemy i ukarujemy”. Minister podkreślił, że z policją współpracuje cała ludność kraju.

NEW HEART BEAT

OLD HEART BEAT

6m

0.4

Mile i przyjemne spędzenie nadchodzących Świąt

zapewni Ci
wygrana w „Gryfa”

Pamiętaj, że najłatwiejszy i najkorzystniejszy system dla grających jest właśnie w „Gryfa”

W bieżącym roku już 10-krotnie padły główne
WYGRANE PRZEKRACZAJĄCE 100.000 zł.

4723-K.

W sklepach „Motozbytu” ukazały się motocykle SHL-M 11, nowoczesne, estetyczne, o wysokich walorach eksploatacyjnych. Wyposażone są w silniki „Wiatr” o pojemności 175 ccm. Nowy silnik opracowali inżynierowie biura konstrukcyjnego Zakładów Metalowych w Nowej Debie z inż. W. Wiatrakiem na czele.

Moc silnika „Wiatr” 175 ccm wynosi 12 km przy 5 400 obrotów na min., co pozwala na uzyskiwanie szybkości do 100 km na godz.

Arabia Saudyjska dąży
do aneksji terytorium Płd. Jemenu

Armia republikańska odpiera ataki monarchistów na Sanę

KAIR PAP. W ciągu ostatnich dwóch dni doszło do nagłego zaostrzenia sytuacji w Jemenie. Jemeńskie siły monarchistyczne, wśród których znajdują się również najemnicy, otoczyły Sanę — stolicę kraju.

Jemenu, Hadramautowi grozi interwencja zbrojna ze strony Arabii Saudyjskiej.

Korespondent CTK potwierdza wiadomości o panujących w rządowych kołach Arabii Saudyjskiej tendencjach anektowania Hadramautu, terytorium bogatego w naftę, otychczasz jeszcze nie eksplloatowaną. Obaleniu władcy Hadramautu znalazł schronienie w Arabii Saudyjskiej.

KOESPONDENT agencji TASS donosi, że w okolicach Sany toczą się zacięte walki. Monarchiści starają się przedrzeć do miasta, ale napotyka na silny opór ze strony wiernych republiki oddziałów armii jemeńskiej.

W SAMEJ SANIE rozdano broń pracownikom państwowym i członkom organizacji młodzieżowych, by mogli wziąć udział w walce „w obronie zdobyczy rewolucji i reżimu republikańskiego” — jak głosi komunikat dowództwa wojskowego.

Dożonano ewakuacji misji dyplomatycznych i obywateli zagranicznych do Hodejdy. W czwartek opuści również Sanę przewodniczący Rady Republikańskiej, ALL-IRI-JANI, który także wyjechał do Hodejdy.

KAIRSKI korespondent agencji TANJUG pisze, że główną przyczyną nagłego zaostrzenia sytuacji w Jemenie jest stanowisko króla Arabii Saudyjskiej, FAJSAŁA, który pragnie wykorzystać wycofanie się wojsk egipskich z Jemenu dla podporządkowania sobie tego kraju.

POLITYKA króla Fajsała zagrożona również nowemu państwu, Ludowej Republiki Południowego Jemenu. Arabia Saudyjska jest jedynym krajem, który nie uznał tego państwa.

Adeński korespondent agencji CTK pisze, że wschodniej części Ludowej Republiki Południowego

Rurociąg „Przyjaźń” w rozbudowie

(AR-WEZ) Prawdopodobnie jeszcze w tym roku oddana będzie do próbnego eksploatacji druga „nitka” południowego odgałęzienia ropociągu „Przyjaźń” długości 270 km, która kończy się na stacji pomp „Tupa” w środkowej Słowacji. W końcu września br. zakończono budowę ostatniego czechosłowackiego odcinka ropociągu, od Koszyc do granicy ZSRR.

Od chwili oddania do użytku pierwszej „nitki” ropociągu, tj. od lutego 1962 roku, przepłynęło nim do Czechosłowacji i Węgier ponad 30 mln ton ropy naftowej z kubyńskiego zagłębia naftowego. Transport cysternami kolejowymi takiej ilości paliwa byłby o 800 mln koron droższy od transportu ropociągami.

Największy czechosłowacki zakład rafinacyjny i petrochemiczny „Slovnaft” w Bratysławie, starszy brat naszego Plocka, przerobił już około 15 mln ton ropy dostarczonej z kubyńskich pół naftowych. Kombinat bratysławski jest wciąż rozbudowywany.

200 milionów Amerykanów

W TYCH DNIACH ludność Stanów Zjednoczonych przekroczyła 200 milionów. Państwowy urząd statystyczny ustalił, że liczba ta została osiągnięta 20 listopada o godzinie 11 rano.

O dynamicie wzrostu ludności w USA świadczą, że Stany Zjednoczone potrzebowały aż trzech stuleci, aby osiągnąć sto milionów mieszkańców, natomiast podwojenie tej liczby nastąpiło w ciągu zaledwie 52 lat. Demografowie przewidują, że w roku 2000 USA liczyć już będą 300 milionów mieszkańców.

Znamienna jest także koncentracja zaludnienia w kilku rejonach. W wielkich zespołach miejskich żyją obecnie 63 miliony Amerykanów (31 procent), a 67 milionów (34 proc.) — na przedmieściach wielkich miast. Tylko 16 milionów żyje w ma-

łych i średnich miastach, a 42 miliony w rejonach wiejskich.

Największe miasto USA, Nowy Jork, liczył 1 lipca 1966 r. 11 410 000 mieszkańców. Po nim idzie Los Angeles (6 739 000) i Chicago (6 732 000). Gęstość zaludnienia w kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych (bez Alaski i Hawajów) wynosi 65 mieszkańców na kilometr kwadratowy. (j.o)

Z dnia na dzień

Apartheid!

SPRAWA APARTEIDU, SPRAWA SEGREGACJI RASOWEJ, której orędownikiem jest Republika Południowo-Afrykańska, za którą w ślady pospieszyła Rodezja Iana Smitha na i naturalnie hołdujące jej od lat reakcyjne organizacje działające w południowych stanach USA, nie schodzą z lamów prasy. Tę hańbę ludzkości potępiła Organizacja Narodów Zjednoczonych, na temat apartheidu wypowiedzieli się najbardziej światli ludzie na świecie. Ale apartheid ciągle jeszcze istnieje i raz po raz powraca na forum opinii światowej.

Ostatnio na półkach księgarskich Paryża ukazała się wydana przez UNESCO obszerna praca poświęcona problemowi segregacji rasowej w Republice Południowo-Afrykańskiej. Jej tytuł brzmi: „Apartheid — jego wpływ na wychowanie, naukę, kulturę i informację”.

Opublikowana praca w formie raportu opartej na oficjalnych publikacjach rządowych oraz danych instytucji naukowych działających w Afryce Południowej oraz innych krajach, potępia zdecydowanie segregację rasową polemizując z rasistowskimi ustawami wychwalającymi „oddzielny rozwój” poszczególnych ras tak głośno reklamowany przez rząd RPA.

Autorzy raportu piszą w konkluzji obszernej pracy, że „w dziedzinie wychowania, nauki, kultury i informacji apartheid gwałci w swoich założeniach i w praktyce Kartę Narodów Zjednoczonych, Kartę UNESCO, Deklarację Praw Człowieka oraz wszelkie normy współpracy międzynarodowej”.

Praca UNESCO stawia pod przegięciem opinii świata te rządy i tych ludzi, którzy głoszą i wcielają w życie najbardziej wsteczne zasady segregacji rasowej, zwracając ponadto uwagę, że dzieje się to na terenach w których biali są zdecydowaną mniejszością (RPA i Rodezja).

OBSERWATOR

Nowojorczycy demonstrują przeciwko brudnej wojnie

Szarża policji na tłum Masowe aresztowania

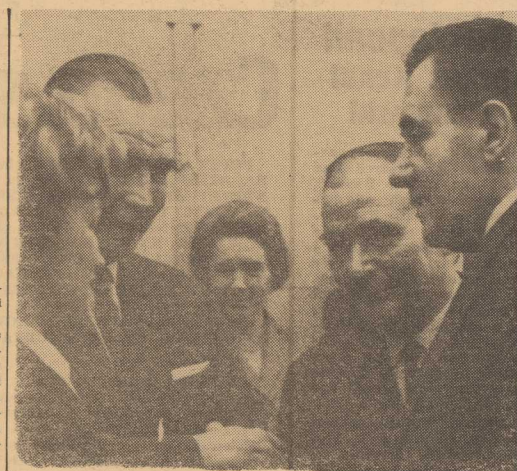
NEW YORK PAP. Korespondent PAP red. Głabiński donosi:

7 bm był czwartym kolejnym dniem odbywających się w Nowym Jorku demonstracji przeciwko wojnie wietnamskiej. Demonstracje te przybierają coraz szerszy zasięg i ogarniają nowe dzielnice miasta.

Francja buduje dalsze podwodne okręty nuklearne

PARYŻ PAP. Jak podają po informowane koła w Paryżu, rząd francuski zdecydował się na budowę czwartego okrętu podwodnego o napędzie nuklearnym i wyposażonego w broń nuklearną. Budowa przewidziana jest na lata 1970—1975. Rozważa się również możliwość budowy piątej kolejnej jednostki tego typu.

Obserwatorzy podkreślają zbieżność tej decyzji z wyrażonymi niedawno przez francuskiego szefa sztabu generała AILLERETA poglądami na temat nowej strategii wojennej Francji, przewidującymi „obrońcę z punktu widzenia wszystkich azymutów”, tzn. przed każdym potencjalnym nieprzyjacielem.



JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY wczoraj rozpoczęły się polsko-radzieckie rozmowy z udziałem ministrów spraw zagranicznych, A. Rapackiego i A. Gromyki. Na zdjęciu — w siedzibie MSZ przed rozpoczęciem rozmów — od prawej: min. Gromyko, amb. Aristow, amb. Wierna (w głębi), min. Rapacki i tłumaczka.

(CAF)

Goldberg podzieli los McNamary?

WASZYNGTON PAP. Komentatorzy prasy amerykańskiej piszą, że los McNAMARY podzielił stały przedstawiciel USA w ONZ, ARTHUR GOLDBERG. Przyczyna jego dymisji mają być rozbieżności poglądów z prezydentem JOHNSONEM w sprawie Wietnamu, gdyż Goldberg, jak się uważa, nie zgadza się z eskalacją działań wojennych i niewykorzystywaniem dróg, mogących doprowadzić do pokoju.

Agencja Associated Press twierdzi, że Goldberg już kilkakrotnie rozmawiał z prezydentem Johnsonem o swoim dymisji i że prezydent zgodził się uwzględnić te prośby, żadna jednak konkretna data nie została ustalona.

Biały Dom i Departament Stanu USA odmawiają wszelkich komentarzy na temat ewentualnego ustąpienia Goldberga.

Z Kraju Rad

USMIERZONY JENISEJ

NA tej potężnej rzece syberyjskiej buduje się największą na świecie Krasnojarską Elektrownię Wodną o mocy 600 megawatów, czyli prawie o 2 tys. megawatów więcej od słynnej elektrowni wodnej w Bracku. 12 hydrogeneratorów o mocy 300 megawatów każdy będą dostarczać ponad 20 mld kilowatogodzin bardzo taniej energii elektrycznej (koszt wytworzenia jednego kilowata wyniesie 0,04 kopiejki). Powstanie Krasnojarskie Morze, wielki zbiornik wodny o długości 350 km i szerokości do 25 km, mieszczący 77 mld metrów sześciennych wody.

Niedawno na czesie 50-lecia Rewolucji Październikowej oddano do użytku pierwsze dwa agregaty. Przewiduje się, że do 1970 r. budowa elektrowni zostanie zakończona w całości.

MIKROELEKTROWNIA
W PLECAKU

URZĄDZENIE energetyczne tej wielkości, że może pomieścić się w plecaku, zaczęła produkować jedna z fabryk Jozkar-Oly (stolica Maryjskiej ASRR). Mikroelektrownia przyjdzie się geologom, paleontologom i turystom.

40 LEKARZY Z JEDNEJ
RODZINY

W ZWIĄZKU RADZIECKIM praktykuje 1/4 wszystkich lekarzy świata — tj. 573 tysięcy medyków. Wśród nich jest 40 lekarzy pochodzących z jednej rodziny islam bekowów. A przecież przed rewolucją w Uzbekistanie nie było ani jednego lekarza — Uzbeki! (et)

Ratunek czy kpiny?

W DRUGIM ROKU po katastrofalnej powodzi, jaka nawiedziła szereg miast włoskich, w tym Wenecję, odcienie „perły Adriatyku” stwierdzają z goryczą, że z szumnie obiecanymi i planami ratowania Wenecji nie zrealizowano niczego. Przeciwnie — pogłębiały pracujące w jej pobliżu (by utworzyć wejście „superantankowcom”) zagrażają murami, będącym jedynym wałem ochronnym tego bajecznego miasta-zabytku.

W dawnych wiekach całe pokolenia weneńskich troszczyły się o całość słynnych, w tym Wenecję, kiedy prezydent Tito ofiarował miastu marmurowe istryjskie, niezwykle odporne na działanie wody i powietrza, zastosowane je przy innych robotach zabezpieczających, kierując na umocnienie „murów” miejscowe granity, o których wiadomo, że są niekwaśne. (j)

Pawiany porwały dziecko

LONDYN. Lekkarz z Heidelbergu, miejscowości położonej o 30 km od Johannesburga, głosił się nad nieodczynnym problemem: czy 2-letnie dziewczynka, Margaret Gibbs, została uprowadzona przez stado pawianów, czy też zginęła w jakiś inny sposób. Mała Margaret oddała się w ubiegłym niedzieli od swych rodziców, którzy przyjechali na piknik. Szukano jej dwa dni. W poszukiwaniach brała udział policja wyposażona w śmigłowce. Wreszcie na trzeci dzień znaleziono zwłoki dziecka, dotkliwie podrapane i pobite w odległości 3 kilometrów od miejsca pikniku. Miejsce było stale odwiedzane przez pawiany, na nie więc padło podejrzenie o zabójstwo.

Do Japonii przez Kanał Panamski

ZNANE SA kłopoty armatorów kierujących swe statki na Daleki Wschód, a korzystających do niedawna z Kanału Sueskiego. W PZM obliczono, że dla zaoszczędzenia czasu i zmniejszenia kosztów należy kierować statki pływające do Japonii przez Kanał Panamski. Daje to 4 dni w porównaniu do czasu odfakowania statku z pływania z Dalekiego Wschodu, a w dalszym ciągu straty w stosunku do drogi przez Kanał Sueski wynoszą 6 dni.

Blokada kanału spowodowała także wzrost kosztów bunkru. Przeprowadzona analiza wykazała, że dochody uzyskane z tytułu wzrostu stawek frachtowych nie pokryją poniesionych strat czasowych i wzrostu kosztów. (wit)

A może „coś” tam jest...

Czy lowisz odsloni swe tajemnice?

ANISIMY SIĘ SPOSTRZĘGLI, A ROZPOCZĘLIŚMY 11 rok ery kosmicznej. Liczymy ją od owego październikowego dnia, w którym ZSRR wysłał na orbitę wokółziemską pierwszy sztuczny satelitę Ziemi. W ciągu tych lat zbliżyliśmy się do Kosmosu, a do sukcesów w tej dziedzinie zdążyliśmy się przyczynić.

CZŁOWIEK penetruje te obszary coraz śmielej, sięgając coraz dalej w granicach naszego Układu Słonecznego. Wysłał próbniki na Księżyc, na Marsa, na Wenus. Zaczyna przemysłowość o Jowisz...

Ten pierwszy po Słońcu gigant w naszym układzie wysuwa się obecnie na czoło w dalekosyżnych planach badania Kosmosu. Bezpośrednia penetracja tej planety przewidziana jest na lata siedemdziesiąte naszego stulecia — podobno w roku 1972 ma wystartować pierwszy próbnik w kierunku Jowisza.

Co wiemy o nim na razie? Że jest ogromny i czego chcemy się dowiedzieć przy pomocy kosmowijca?

JEST GIANTEM, jego masa stanowi 2/3 masy wszystkich planet naszego układu. Krąży w odległości ok. 778 mln km od Słońca i zawsze się trzyma z nim, mimo to łatwo go dostrzegamy na nocnym niebie. Objętość Jowisza przewyższa ziemską 1 300 razy, masę 317 razy większą od masy naszej planety. Siła ciążenia na niej jest o wiele większa niż na Ziemi, a promieniowanie radioowe Jowisza oddziałuje na bardzo duży natężenie.

JAK DOTĄD, wykryto 12 naturalnych satelitów Jowisza, z nich największy Ganymed jest większy dwukrotnie od naszego Księżycza i być może, zachował atmosferę.

PYTAN pozostających bez odpowiedzi, których oczekuje się od kosmonautyki jest wiele: A jaki jest wiek Jowisza? A czym się tłumaczy występowanie tego globu i jaki jest rozkład ciśnienia i temperatury w atmosferze Jowisza?

A jakie są realne możliwości lotów na tę planetę? Czy na powierzchni Jowisza, w jej atmosferze występuje życie, lub postacie materii stanowiące załączek życia?

NAS OCZYWIŚCIE interesują głównie możliwości odpowiedzi na dwa ostatnie pytania. Życie na Jowiszu, jak twierdzą naukowcy, nie może istnieć pod żadną postacią. Nie jest jednak wykluczone, że na powierzchni planety występują zbiorniki, zawierające wodę i amoniak — że w górnych warstwach atmosfery, pod wpływem promieniowania słonecznego i innych czynników, mogą tworzyć się złożone cząsteczki związków organicznych, które mogą się przedostać do wspomnianych zbiorników i po

Rynek 1968

Czego szuka klient?

POPYT RYNKOWY STAŁ SIĘ W OSTATNICH LATACH BARDZIEJ „SELEKTYWNY”. TZN. SKIEROWANY NA KONKRETNE ARTYKUŁY, NA WYROBY ŁADNE O WYŻSZEJ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ, TRWAŁSZE I LEPSZE. STAD TEŻ W MAGAZYNACH POWSTAJĄ NADMIERNE ZAPASY TYCH TOWARÓW, KTÓRE DAWNIEJ MIAŁY DUŻY ZBYT. OBECNIE PRZESTAJĄ SIĘ ONE CIESZYĆ POWODNIENIEM. JEDNOCZEŚNIE ZAS W SKLEPACH BRAKUJE NIEKIEDY KROTNIE TYCH ARTYKUŁÓW, O KTÓRE UPORCZYWIE KLIENT SIĘ DOPOMINA. PRZYKŁAD NAJBARDZIEJ TYPOWY: WYSOKIE ZAMSZOWE KOZACZKI Z „RADOSKÓRU”, PO KTÓRE TWORZĄ SIĘ KILOMETROWE KOLEJKI...

TEN ROK przyniósł na rynek pewną, choć niezadowalającą poprawę. Jak będzie w roku przyszłym? Czy należy się spodziewać bardziej widocznych zmian na korzyść?

Już od pewnego czasu przygotowuje się posunięcia, które mają zmniejszyć w stosunkowo krótkim czasie rynkowe dysproporcje i trudności. Jest to jedno z głównych zadań planu na 1968 r.

Przed wszystkim więc przewiduje się wydatny wzrost produkcji wyrobów rynkowych, a także odczuwalne wzbogacenie sklepów artykułami importowanymi przy czym dokonywane będą także transakcje eksportowo-importowe, które przyczynią się do poprawy zaopatrzenia w towary najbardziej poszukiwane. Oczywiście po to, aby móc lepiej zaspokoić popyt, niezbędne jest pogłębienie badań rynku — m. in. uwzględnienie wymagań poszczególnych rejonów kraju i g. up. ludności. Jest to poważny obowiązek zarówno większych producentów jak i handlu.

Przewiduje się, że łączna wartość wyrobów przeznaczonych na zaopatrzenie będzie wyższa w porównaniu z rokiem bież. o 6,8 proc. Szczególnie duży powinien być wzrost dostaw wyrobów przemysłu lekkiego (o 9,4 proc.), w tym wyrobów przemysłu włókienniczego o 10,0 proc., przemysłu odzieżowego o 8,5 proc., wyrobów dziewiarskich o 13,7 proc., a wyrobów pończosznicych o 6,2 proc.

W ROKU 1968 położy się szczególny nacisk na zwiększenie produkcji „dostaw artykułów najbardziej poszukiwanych na rynku, jak tkaniny wełniane, wysokoelastyczne, wełniano-aramkowe 30—40-procentowe, tkaniny prześladawo-kocowe i koldry bawełniane, tkaniny podszewkowe, z jedwabiu satynowego. Nastąpi również dalszy wzrost produkcji koszał stylowych typu „no iron” o 14,1 mln sztuk, tj. o 9,6 proc. w stosunku do 1967 r.

Zamierza się rozszerzyć produkcję nowych asortymentów wyrobów z udziałem włókien wiskozowych typu Polinosie oraz tkanin elastycznych z przedziału teksturowanych. Uwzględniwszy życzenia klientów przewiduje się zwiększenie produkcji i dostaw obuwia skórzanego. Ponadto nastąpić powinna wreszcie znaczna poprawa jakości naszych butów.

Jeśli chodzi o artykuły przemysłowe trwałego użytku, to dostawy w przybliżeniu mają pokryć zapotrzebowanie na potrzeby rynku. Dotyczy to zwłaszcza motorów, telewizorów, itp.

Rzecz nie sprowadza się oczywiście tylko do tego rodzaju towarów. Przemysł będzie się starał wykorzystać wszystkie możliwości zwiększenia produkcji przeróżnych drobnych artykułów gospodarstwa domowego, wyrobów instalacyjno-sanitarnych, sprzętu

grzejnego i elektrotechnicznego itp.

Specjalnie ostro przestrzegać się będzie w przyszłym roku wymogów jakości oraz wprowadzania nowych, doskonalszych modeli wszelkich wyrobów. Tej sprawie mają służyć zastosowanie do polowy br. nowe zasady ustalania wskaźników, dotyczących właśnie poprawy jakości, a także nowe mierniki oceny wykonania planów w tym zakresie.

Jeśli te przedsięwzięcia będą stosunkowo szybko wcielone w życie będziemy mogli liczyć na odczuwalne polepszenie sytuacji rynkowej.

T. SĄPOCINSKI

Umrzeć ze zmartwienia?

LEKARZE ANGIELSCY, którzy przez siedem lat badali przyczyny zgonów w pewnym miasteczku walijskim, zwrócili szczególną uwagę na grupę 903 młodych wdów i wdowców. Okazało się, że w pierwszym roku po utracie męża — względnie żony — śmiertelność wśród tych osób była o 40 proc. wyższa od przeciętnej dla całej ludności w tej miejscowości.

Badając przyczyny zgonu tej grupy zmarłych, stwierdzili, że były one najczęściej spowodowane chorobami sercowymi. Względnie młody wiek tych osób upoważnia do wysunięcia przypuszczenia, że decydującą rolę odegrało w ich chorobie zmartwienie. Być może pośrednio — wpływając na stan rezygnacji, zmianę trybu życia, nadużywanie alkoholu czy palenie. Jednak, jak wynika z raportu lekarzy, nie sposób wątpić w bezpośredni związek między żałobą i chorobami serca. (j)



W BIAŁYMSTOKU odbyły się IX Mistrzostwa Polski w Tańcu Towarzystwa. NA ZDJĘCIU: w czasie konkursu. (CAF-Moroz)

SOS w rodzinie delfinów

ZNANA JEST INTELIGENCJA Delfinów, ale dotychczas jej przejawy widoczne były przede wszystkim podczas turyzmu tych zwierząt. Innego przykładu ich inteligencji dostarczyć wypadał, jaki wyłożył się na wodach Morza Czarnego niedawno w Krymu. Rodzina delfinów zamieszkała rybaków, aby ten pomógł wyjść z opresji młodemu delfinowi, który uwięził się w linie boi morskiej. Delfiny podjęły próbę uwolnienia delfina, ale wszystkie ich starania zakończyły się niepowodzeniem. W końcu delfin został uwolniony przez rybaków. W tym czasie delfinowi udało się uwolnić i uciec z lin. Rybak wycofał się na powierzchnię, zabrał z sobą rodzinę i udał się do domu. Utratę rodziny wyrażał oznakami radości, skokami nad powierzchnię wody i gromadnym asystowaniem rybakowi aż do ładu.

W pobliżu 5 mln litrów

Zygzałki na mlecznym szlaku

JAK PRZEBIEGAŁ W BIEŻĄCYM ROKU SKUP MLEKA? Okazuje się, że zygzałkami. Po okresie obfiteści nastąpiły pewne zahamowania, po czym znów wzrost.

W I półroczu 1967 roku skup podniósł się o przeszło 7 proc. w stosunku do analogicznego okresu w ubiegłym roku. W III kwartale dostawy jednak spadły. Szczególnie w województwach: rzeszowskim, koszalińskim, szczecińskim, wrocławskim. W rezultacie skup był tylko o 0,3 proc. wyższy niż w 1966 r. To letnie zahamowanie zostało spowodowane warunkami klimatycznymi (długotrwała susza i wysoka temperatura, która przebiegała obniżając mleczność krow) oraz zmniejszeniem się pogłowia krow w niektórych województwach północnych i zachodnich. Nie bez wpływu na podaż mleka pozostawała też sytuacja na rynku mięsnym. Na wsł. mlekanowicze — wzrosła konsumpcja mleka i przetworów mlecznych, w wyniku czego zmniejszyły się dostawy do punktów skupu.

Ozwarty kwartał rozpoczął się jednak pod lepszym znakiem. W październiku skup był już o 1,7 proc. wyższy niż w tym samym miesiącu poprzedniego roku. Jeszcze wyraźniej tendencja wzrostowa wystąpiła w listopadzie. Tylko w pierwszej dekadzie skupiono o blisko 14 mln litrów mleka więcej jak weszłym roku.

ŁĄCZNIE OD POZCZĄTKU ROKU DO 10 LISTOPADA skup przyniósł 4316 mln litrów mleka, czyli o 182 mln więcej niż w 1966 r. Oczekuje się, że łącznie do końca roku dostawy wyniosą 4850 mln litrów, tj. o 220 mln litrów więcej niż weszłym roku.

Co do horoskopów na rok przyszły według przewidywań pierwszy kwartał może być w skupie dość trudny. W niektórych okolicach kraju zapasy pasz są bowiem skromne, a w każdym razie — niższe niż w ub. r. Dotyczy to szczególnie województw centralnych i południowych. Jeśli jednak nastąpi wczesna wiosna i normalne lato — tzn. bez długotrwałej kanki — z deszczami w normie — można liczyć, że dostawy zblizną się do 5 mln litrów. Oczywiście pod jeszcze jednym warunkiem — zależnym już nie od czynników efektywnych, ale od działalności spółdzielni mleczarskich — mlekanowicze warunkiem dalszego usprawnienia skupu.

Schütz Schützowi nierówny

(Korespondencja własna P. A. Interpress z Bonn)

PRZEWODNICZĄCY KURATORIUM „NIEPODZIELNE NIEMCY” WILHELM WOLFGANG SCHÜTZ — W LATACH PŁYDZIESIATYCH DOKADKA POLITYCZNY MINISTRA DO SPRAW OGÓLNONIEMIECKICH — OPRACOWAŁ MEMORANDUM POSTULUJĄCE ZAWARCE „MIEDZYPARTYSTWYCH STOSUNKÓW” POMIĘDZY OBU „CZŁONKOWYMI” PARTIAMI NIEMIECKIMI, „INNY SCHÜTZ” (W ODRÓŻNIENIU OD ZACHODNIOBERLINSKIEGO BURMISTRZA O TYM SAMYM NAZWISKU) PRZEKAZAŁ MEMORANDUM POUPNE KANCLERZOWI KIESINGEROWI, CZŁONKOM GABINETU BOŃSKIEGO, PRZEWODNICZĄCYM FRAKCJI PARLAMENTARNEJ W BUNDESTAGU I CZŁONKOM PREZYDIUM KURATORIUM „NIEPODZIELNE NIEMCY”.

INICJATYWA SCHÜTZA została jednak starą zwiastem przewidywaną ujawnioną przez tygodnik „Welt am Sonntag”, co wywołało w bońskich kołach politycznych ogromne zamieszanie i gwałtowne ataki na autora memorandum.

„Welt am Sonntag” informuje, że Schütz domaga się w swoim memorandum „totalnej zmiany dotychczasowej polityki NRF w kwestii niemieckiej” i że stoi on na stanowisku, iż „rząd boński nie ma prawa do występowania w imieniu całych Niemiec”.

Schütz zamierzał w oparciu o 14-stronicowe memorandum — którego tekstu dotąd nie publikowano — wygłosić programowe przemówienie w Berlinie zachodnim na dorocznym kongresie Kuratorium, zapowiedzianym na koniec bieżącego tygodnia.

Pod wpływem gwałtownych reakcji bońskich kół politycznych, związków przesiedleńców i prasy konserw Springera oświadczył Schütz, że memorandum było jego „prywatną inicjatywą” mającą na celu „wyłączenie wewnętrznej dyskusji” w łonie rządu i Kuratorium i „nie było przeznaczone do publikacji”.

Wrażenie wywołane w bońskich kołach politycznych jest tym większe, że Schütz jest przewodniczącym Kuratorium, które powołane zostało do życia jako anty-NRD-owska zimnowojenna instytucja propagująca mającą na celu forsowanie bońskiej koncepcji „zjednoczenia” Niemiec.

Symbolom Kuratorium jest Brama Brandenburska, a jego hasłem „otwórzcie jej brame”. CDU/CSU zareagowała na memorandum Schütza gwałtownym atakiem. Społeczeństwo NRF, nie znając dotąd treści tego memorandum, dowiaduje się, jak bardzo jest ono złe i niebezpieczne.

Przewodniczący Bundestagu Gerstenmaier (CDU) oświadczył, że memorandum „stoi w jaskrawej sprzeczności” z polityką rządu i Bundestagu i zapowiedział, że będzie zwalczał koncepcję Schütza wszelkimi siłami.

Związek przesiedleńców zarzucił Schützowi, iż występuje on „przeciwko konstytucji NRF, która nakłada na wszystkich obywateli obowiązek doprowadzenia do zjednoczenia Niemiec”. Związek przesiedleńców stoi na stanowisku, iż Schütz nie może być nadal przewodniczącym Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” i domaga się jego ustąpienia.

Kierownictwo SPD zareagowało w sposób nieco bardziej stonowany, zdając sobie sprawę, że memorandum znajduje sporo zwolenników wśród socjaldemokratycznej lewicy.

Minister spraw zagranicznych Brandt oświadczył, iż zna memorandum Schütza, ale musi je „dokładnie zbadać” zanim zajmie stanowisko.

W imieniu opozycji FDP oświadczył wiceprzewodniczący Miśchnek, że woli demokrację „POWAŻNIE ZBADAĆ PROPOZYCJE SCHÜTZA”.

„DIE WELT” uważa, że czas najwyższy odebrać ludziom typu Schütza „kredyt zaufania” — gdyż „wprowadzają oni polityczną mądre wyprzedzają w obawie przed spodziewanym bankructwem”.

Rybołówstwo do 1985 r. (4)

Nie wystarczy łowić...

NAKLADY INWESTYCYJNE NA ROZBUDOWĘ FLOTY RYBACKIEJ do wielkości założonej w perspektywnym planie gospodarki rybnej do 1985 r. wyniosą według tzw. wariantu niskiego prawie 20 mld zł. Jest to suma ogromna, ale wiecie z dotychczasowych doświadczeń, że może ona nie przynieść przewidywanych rezultatów w postaci tysięcy ton ryb i przetworów rybnych na rynku, jeżeli nakładom inwestycyjnym na flotę nie będą towarzyszyć odpowiednio wielkie inwestycje na zaplecze ładowym, i to w bardzo wielu dziedzinach, od portu rybackiego począwszy, poprzez łańcuch chłodniczy, transport chłodniczy, zaplecze magazynowe z chłodniami w głębi kraju oraz sieć sklepów, przystosowanych do handlu rybami.

NIE PRZYPADKOWO przy każdym rzeczowniku w poprzednim zdaniu powtarza się przymiotnik — „CHŁODNY”. Jak już w poprzednich artykułach wspomnieliśmy,

struktura dostaw ryb na rynek zostanie zmieniona w zasadniczy sposób w przyszłych latach; ponad 60 proc. dostaw, stanowiąc będzie filety i ryby mrożone. Każdy statek łowczy budowany do 1985 r. będzie wyposażony w chłodnię, inaczej nie można sobie wyobrazić dostaw złowionych na dalekich łowiskach ryb do kraju. Ale chłodnia na statku jest pierwszym ogniwem olbrzymiego łańcucha chłodniczego, który trzeba stworzyć, aby filety i ryby mrożone dotarły w stanie nadającym się do konsumpcji do setek i tysięcy miast, miasteczek i wsi. Muszą istnieć w portach chłodnie, w których przywiezione ryby będą składowane, musi istnieć olbrzymi transport chłodniczy, kolejowy i samochodowy. Aby zapewnić sprawną przewóz przewidzianych na 1985 r. ilości ryb z portów do miast całej Polski, trzeba będzie mieć około 1200 nowoczesnych wagonów 10 i 20-tonowych z agregatami chłodniczymi oraz prawie 3 tys. samochodów-chłodziń o jednorazowej ładowności prawie 11 tys. ton.

„Niepodzielne Niemcy” zaproponował w gruncie rzeczy użycie podziału Niemiec. Wywiesił on biały flag, chociaż sądził, że wywiesza czarną — czarno-złotą — pisze „Die Welt”.

„NEUE RHEIN ZEITUNG” stwierdza natomiast, że Schützowi poświadczyć trzeba odwagę i uważa, że „mówi on głośno to, co inni myślą”. Gazeta domaga się „poważnego zbadania poglądów Schütza”.

HENRYK KOLLAT (Interpress)

Pneumatyczna tkalnica

W PABIANICKICH Zakładach Środków Opatruni kowych niedawno uruchomiona została pierwsza w Polsce tkalnica krosien pneumatycznych. Krosna te (produkcyjne CSRS) mają o przeszło 100 proc. większą wydajność i są przystosowane do produkcji gazy. Koszt tej inwestycji — około 18 milionów zł — zamierzają się w ciągu trzech lat.

NA ZDJĘCIU: fragment nowej hali krosien pneumatycznych (zdjęcie górne), tak wprowadza się nitkę wątku w dysze, gdzie potem pędzi ją powietrze a nie, jak dotąd — czołen ka (zdjęcie dolne).

(CAF-Rozmystłowicz)

OCZYWIŚCIE w nakładach nie zawarto środków na rozbudowę zaplecza gospodarki rybnej oraz środków potrzebnych dla przemysłu okrętowego, aby mógł podjąć olbrzymie zamówienie gospodarki rybnej do 1985 r. Nakłady w przemśle okrętowym nie wchodzą w zakres naszych zainteresowań, mówimy bowiem tylko o planach rybołówstwa. Trudno, jednak pewne sprawy oddzielić, są bowiem bardzo silnie ze sobą związane. Rybołówstwo wysuwa pod adresem stoczni konkretne postulaty. Chodzi mianowicie o:

1. Błędem jest twierdzenie, że w tym czasie nie ma możliwości budowy nowych statków. W rzeczywistości w tym czasie budowa nowych statków jest możliwa, ale wymaga ona znacznych nakładów.

2. Błędem jest twierdzenie, że w tym czasie nie ma możliwości budowy nowych statków. W rzeczywistości w tym czasie budowa nowych statków jest możliwa, ale wymaga ona znacznych nakładów.

3. Błędem jest twierdzenie, że w tym czasie nie ma możliwości budowy nowych statków. W rzeczywistości w tym czasie budowa nowych statków jest możliwa, ale wymaga ona znacznych nakładów.

4. Błędem jest twierdzenie, że w tym czasie nie ma możliwości budowy nowych statków. W rzeczywistości w tym czasie budowa nowych statków jest możliwa, ale wymaga ona znacznych nakładów.

5. Błędem jest twierdzenie, że w tym czasie nie ma możliwości budowy nowych statków. W rzeczywistości w tym czasie budowa nowych statków jest możliwa, ale wymaga ona znacznych nakładów.

6. Błędem jest twierdzenie, że w tym czasie nie ma możliwości budowy nowych statków. W rzeczywistości w tym czasie budowa nowych statków jest możliwa, ale wymaga ona znacznych nakładów.

7. Błędem jest twierdzenie, że w tym czasie nie ma możliwości budowy nowych statków. W rzeczywistości w tym czasie budowa nowych statków jest możliwa, ale wymaga ona znacznych nakładów.

armatorów statków wraz z kompletem narzędzi połowowych.

POSTULAT jest na pewno słuszny, choć trzeba się liczyć ze sprzeciwem przemysłu okrętowego i biur konstrukcyjnych.

Mówiliśmy dotychczas o setkach statków, o miliardach złotych nakładów inwestycyjnych, niezbędnych dla osiągnięcia w 1985 r. połowów wielkości 1 mln ton ryb. Oczywiście potrzebne są statki i wiele innych inwestycji, ale przecież o efektywnym wykorzystaniu przyszanowanych na rybołówstwo środków decyduje człowiek, wykwalifikowana kadra.

A. KILNAR

Dobre wykonawstwo, wdzięczni słuchacze

Udany koncert w Filharmonii Szczecińskiej

PRZEMAWIAJĄC Z OKAZJI JUBILEUSZU 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

WALORY techniczne i interpretacyjne w koncertach, którymi w ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

W ramach jubileuszu 10-lecia swej pracy w Szczecińskiej Filharmonii Józef Wilburski wspominał o potrzebie współdziałania estrady i audytorium w tworzeniu muzyki. Ostatni koncert symfoniczny był sprawnym, jak korzystnie ta kie współdziałanie wpływa na powodzenie imprezy.

Na sportowo



KOMPLET Z BIAŁEJ WELNY: krótki sportowy płaszcz i spodnie. Model z pokazu kolekcji sportowej i myśliwskiej Spółdzielni Pracy „ASTRA” w Warszawie. (CAF-Sokolowski)

Nieudana próba przeszczepienia serca niemowlęciu

W NOWOJORSKIM OSRODKU medycznym Majmonides w Brooklinie dokonano w śróde transplantacji serca dwudziemletniego dziecka do organizmu dwu i półtygodniowego chłopca, który urodził się z wadą zastawki trójdzielnej i był skazany na śmierć. Operacja trwała 2 godz. i 15 min. Niestety, po upływie 6 i pół godziny operowany chłopiec zmarł.

Ceny miedzi

W OSTATNICH LATACH ceny miedzi na rynku światowym ulegają niestannym zmianom. Chcąc wpłynąć na stabilizację cen, w dziedzinie miedzi, Chiny, Zambia, Kongo (Kinsza), Peru, reprezentujące razem 41 proc. światowej produkcji miedzi i 70 proc. jej eksportu, utworzyły w Paryżu Międzynarodową Radę krajów eksportujących miedź (CIPEC). USA — dla porównania konsumują 2,15 mln ton miedzi (wewnętrzne pokrycie wynosi 1,98 mln ton), Europa zachodnia importuje całą swoją konsumpcję miedzi — to jest 1,8 mln ton. (j)

Nowe przepisy hotelowe - dla wygody gości

OD POŁOWY PAŹDZIERNIKA w hotelach obowiązują nieco zmienione przepisy, uwzględniające potrzeby gości hotelowych. Doba hotelowa zaczyna się nadal o godz. 18, ale jeśli pokój jest wolny wcześniej — można go zająć przed tym terminem, bez dodatkowej opłaty. Można również przedłużyć pobyt w hotelu do godz. 24 odpowiadając należność za pół doby. Jest to szczególnie wygodne dla osób, które wyjeżdżają z miasta w późnych godzinach wieczornych.

Nowy odcinek ul. Gdańskiej jeszcze nieczynny

W UBIEGŁY PONIEDZIAŁEK miał być przekazany do eksploatacji kolejny odcinek nowej jezdni na ul. Gdańskiej — od wiaduktu kolejowego do Fabryki Aparatury Mleczarskiej. Długość nowego prawego pasa jezdni przekracza 1 km. Jest to wprawdzie niewiele, ale udostępnienie dla ruchu kołowego nowego odcinka w pewnym stopniu przyczyniło się do usprawnienia komunikacji w tym „wasmim gardle”.

Niestety, termin przekazania go do eksploatacji musi być przesunięty. Jak nas poinformowano w dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych, które jest wykonawcą tych prac, awaria przewodów wodociągowych spowodowała uszkodzenie jezdni i pokrzyżowała te plany.

Ostatnio powołano komisję, która zadecyduje, czy po naprawieniu nawierzchni będzie można skierować tą trasą normalny ruch kołowy. (Boz)

Celujemy bez pudła... w Toto-Lotka

CO TYDZIEŃ w 63 kolekturach Totalizatora Sportowego zbieranie składają kuponu i niecierpliwie oczekują na wynik losowania. Wynik ten jest dość trafnie przewidywany przez graczy, ponieważ w ciągu 8 miesięcy tego roku dwóch grających stało się milionerami, a 12 osób wygrało nagrody II stopnia. Ogółem w bieżącym roku PPTS wypłaciło graczom niebagatelną sumę około 25,5 mln zł.

Ponieważ liczba grających zwiek

sza się, Oddział Wojewódzki „TOTALIZATORA” zamierza w przyszłym roku otworzyć 3 dalszych kolektur, z czego 2 przybędą naszemu miastu. W związku z koniecznością usunięcia - ul. miała niebył estetycznych kiosków Toto-Lotka przewiduje się wybudowanie w centrum Szczecina pawilonu dla obsługi klientów. (Jol)

Grudzień w Pałacu Młodzieży

FILMY, wycieczki, konkursy, prelekcje — wybór jest szeroki. Codziennie zapelniają się sale Pałacu Młodzieży. Stali uczestnicy przychodzą na zajęcia do pracowni, każdy uczeń natomiast może wybrać się codziennie do świetlicy, czytelnicy do pałacowego kina.

Program grudniowych imprez przedstawia się bardzo interesująco. W cyklu prelekcji młodzież zapozna się z zagadnieniami działalności antyfaszystowskiej na Pomorzu Zachodnim, z zasadami współżycia w społeczeństwie socjalistycznym, z opowieściami o morzu i oceanach, z bohaterami wielkiej wojny.

Wykłady te przeznaczone są raczej dla młodzieży starszej. A dla najmłodszych? Bajki filmowe pod wspólnym tytułem: „W zaczarowanej krainie”, „można obejrzenia podczas zajęć otwartych — jak produkuje się bombki choinkowe, impreza pt. „Piosenki zimowe”.

Uczestnicy zajęć w Pałacu odbędą wycieczki pod hasłem: „Samochodem po Polsce”, „Wizytami Muzeum Pomorza Zachodniego” oraz wycieczki do urzędu pocztowego (będą w

niej — można go zająć przed tym terminem, bez dodatkowej opłaty. Można również przedłużyć pobyt w hotelu do godz. 24 odpowiadając należność za pół doby. Jest to szczególnie wygodne dla osób, które wyjeżdżają z miasta w późnych godzinach wieczornych.

Uproszczone także formalności związane z rezerwacją miejsc. Pokój w hotelu można zamawiać ustnie, telefonicznie lub telegraficznie. Pisemne zamówienie zobowiązuje hotel do udzielenia natychmiast odpowiedzi, czy istnieje możliwość zarezerwowania miejsca. Obowiązuje jednak zasada zamawiania miejsca w hotelu na trzy dni przed przyjazdem, ponieważ w wypadku późniejszego przysłania zamówienia może ono być nie zrealizowane. (Jol)

„Mały upominek — dużo radości”

Dziękujemy dzieciom, czekamy na zakłady pracy

DZIĘKUJEMY z całego serca szczecińskim dzieciom za to, że nie pozostają obojętne na krzywdę innych dzieci, i w odpowiedzi na nasz apel o gwiazdkowe upominki dla najbardziej potrzebujących przynoszą do redakcji swoje ubranka, bućki, zabawki, słodycze.

OKAZUJE SIĘ, że w wielu szkołach, z inicjatywą wychowawców, samorządów klasowych bądź samych dzieci organizowana jest zbiórka upominków, które do redakcji przynosi delegacja. Wczoraj pierwszą delegacją byli uczniowie z klasy IIa i IIb szkoły nr 43, przybyli do nas wraz ze swą wychowawcą panią M. PUNDYK i przedstawicielami Komitetu Rodzicielskiego — W. POLACZKIEM. Małych zuchów, ich pania i koszt pełen upominków widzieliśmy na zdjęciu. Zaraz za nimi przybyła do redakcji delegacja szkoły nr 68 przynosząc podarki zebrane od uczniów wszystkich klas. Inicjatorką zbiórki w tej szkole była wychowawczyni klasy VIc p. TOMASZEWSKA, której serdecznie za to dziękujemy. To samo dotyczy p. PAWŁUSZ wych. klasy VIIa szkoły nr 45, której delegacja dostarczyła do redakcji odzież, książki i zabawki od uczniów tej klasy.

Zimowe plaszczyki, stos bielizny i książki ofiarowali biednym dzieciom rodzeństwo Lucyna i Andrzej Klimaszewscy. Poza tym wiele dzieci z własnej inicjatywy przyniosło upominki. Pierwszą listę ofiarodawców zamieszcimy niebawem.

(Jol)



WCZORAJ gościł w redakcji przedstawicielkę zakładu pracy, który pierwszy odpowiadał na nasz apel. Była to przewodnicząca Rady Zakładowej Stoczni Remontowej „PARNICA” p. NIEDZIOŁKA, która przyniosła nową bielizną za kupioną z kredytów Rady Zakładowej. Niech za stocznią pójdą inne zakłady pracy. Wydatek niewielki, a jakaś radość dla dzieci. Gotowo zachęcamy rady zakładowe i dyrekcje innych zakładów do przysyłania pomocy najbardziej potrzebującym.

CZEKAMY NA WASZ UPOMINEK codziennie, oprócz niedziel, w pokoju nr 51, w godzinach od 10 do 15. Nasza akcja będzie trwać do 20 grudnia. Czasu pozostało nie tak wiele. (az)

Foto: St. Cieślak

Szansa dla absolwentów Liceów Ogólnokształcących

Jest w Szczecinie sporo młodzieży, która po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego nie dostała się na studia i z braku kwalifikacji zawodowych nie może otrzymać pracy. O tych właśnie młodych ludzi zatrudnił się Wydział Zatrudnienia PMRN stwarzając im szansę do szybkiego zdobycia kwalifikacji, a następnie otrzymania pracy.

Tą szansą są półroczne kursy kreslarszy technicznych, na których nauka rozpocznie się już 15 lutego 1968 r. Wszyscy absolwenci kursów mają zagwarantowane zatrudnienie w zakładach, które już teraz rezerwują miejsca dla przyszłych kreslarszy.

Kursy są bezpłatne. Dla młodzieży znajdującej się w trudnych warunkach materialnych, Wydział Zatrudnienia zapewnia nawet stypendia. Kandydaci na kurs mogą się zgłaszać do referatu młodzieżowego Wydziału Zatrudnienia, pok. 13.

Maraton w „Colosseum”

WOJEWÓDZKI Zarząd Kin organizuje w najbliższą sobotę, 9 bm. o godz. 23.50 maraton filmowy w kinie „Colosseum”, na który złożą się następujące obrazy: „Monsieur” — francusko-szwedzka komedia obyczajowa z Jean Gabinem, barwny amerykański film przygodowy — „Quentin Durward” oraz oparty na powieści Karola May — „Ręka i piasek”. Bilety do nabycia w kasie kina.

Kupujący szukają cienko pokrojonych wedlin, a maszyny do plasterkowania stoją beczynnie

NIEMAL WSZYSCY — a było ich kilkuset — uczestnicy ankiety, która na temat kultury obsługi w sklepach Miejskiego Handlu Mięsem rozpisaaliśmy w ubiegłym roku, domagali się sprzedawania wedlin w cienkich plasterkach. Tymczasem do dziś niewiele się w tej dziedzinie zmieniło. W SAM-ach w ogóle nie sprzedaje się wedlin pokrojonych, a umiejętności ekspedientek w tej dziedzinie pozostają w jawnej sprzeczności z wymaganiami klientów. Niektóre nie potrafią, innym się nie chce cienko pokroić kiełbasy, więc nierzadko bywa, że 25 dkg szynki składa się z 3, (tak, trzech!) plasterków. (W imię prawdy dodam, że takim zakupem uszczęśliwiła mnie kiedyś ekspedientka ze sklepu MHD przy ul. Wielkiej, o czym uważam za konieczne wspomnieć dlatego, iż to o czym się pisze dotyczy nie tylko MHD, ale wszystkich przedsiębiorstw spożywczych sprzedających wedliny).

POMYŚLOWI LUDZIE już bardzo dawno skonstruowali odpowiednie maszyny do krojenia pozwalające uzyskać cienkie plasterki w dowolnej ilości. W szczecińskim handlu mięsem maszyny nie są stosowane choć przedsiębiorstwo to jest właścicielem i użytkownikiem urządzeń do plasterkowania. Powód — pozostała głęboka tajemnica kierowników sklepów, którym dyrekcja już niejednokrotnie nakazywała użytkowanie będących w ich dyspozycji maszyn. Ale zarządzenia dyrekcji sobie, a kierownicy sklepów — sobie.

OFEROWANIE wedlin w plasterkach jest szczególnie aktualne teraz po zmianie cen, kiedy klienci szukają w SAM-ach mniejszych porcji, a pokrojenie w domu takiego małego kawałka daje często oplanane rezultaty. Każdy z nas chciałby kupić wedlinę ładnie pokrojoną i w małych — 10, 15 i 20 dkg porcjach. Tymczasem w SAM-ach przyzwyczajono się do przygotowywania większych kawałków i kupienie 10 dkg kiełbasy na śniadanie jest prawie niemożliwe. Piszemy „prawie”, gdyż klient ma prawo prosić o przygotowanie mu odpowiedniej porcji, ale czy dużo jest takich, którzy decydują się „zawracać głowę” personelowi?

NAJWYŻSZY więc czas wyciągnąć z magazynów owe maszyny i zacząć je używać. Wprawdzie 17 sztuk w stosunku do przeszło 100 placówek MHD, to kropla w morzu potrzeb, ale na początek dobre i to. Piszemy, na początek, bo w dziedzinie umaszynowania tej branży rysują się możliwości poprawy.

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych obiecało MHD sprowadzić w przyszłym roku 50 kolejnych maszyn do plasterkowania wedlin. Inne rodzaje tych maszyn mają nadejść do Zakładów Mięsnych dostarczających wyroby detalicznie. I tak otrzymamy one urządzenie do porcjowania mięsa mielonego (już uruchomione) oraz do produkcji modnych hamburgerów i krajalcę do schabu (uruchomienie nastąpi w przyszłym roku). Władze centralne Zakładów Mięsnych obiecały też dostarczyć Szczecinowi większe urządzenie do plasterkowania. Nie wiadomo jeszcze, czy będzie to

maszyna raczej tradycyjna, czy (OBY) supermodernizowana nie tylko do krojenia wedlin ale pakowania ich, pod ciśnieniem, do polietylenowych woreczków. Tak opakowane kiełbasy i szynki dłużej zachowają świeżość, gdyż powietrze nie ma tam dostępu.

Zanim jednak nadejdą maszyny, supermodernizowane w ruchu pójdą te, które już są. (az)

Notatnik szczeciński

DZISIAJ o godz. 19 w klubie „13 Muz” odbędzie się spotkanie ze znanym krytykiem i publicystą — Andrzejem KŁOŚKĄ, który wygłosi prelekcję na temat „Miejsca pisarza we współczesnym świecie”. Wstęp wolny.

ZAMIAST „Dziękuję ci Ewo” w Teatrze Muzycznym w dniach 9 i 10 bm. (sobota i niedziela) będzie grana operetka „Hrabina Marica”. Bilety wykupione na „Dziękuję ci Ewo” — są ważne na „Maricę”. Dyrekcja teatru przeprasza za zmianę repertuaru, która nastąpiła z powodu choroby aktora.

TOWARZYSTWO NAUKOWE Organizacji i Kierownictwa — Sekcja Techniki Obliczeniowej zawiadamia o odczytach Dr. Marka Groniewskiego n. t. „System elektrotechnicznego przetwarzania danych dla potrzeb zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym”. Odczyt odbędzie się dziś, o godz. 18 w Auditorium Maximum Politechniki Szczecińskiej (al. Piastów 19). Odczyt i zebranie Sekcji Techniki Obliczeniowej.

KOLEJNE „Popołudnie Nastolatów” odbędzie się w niedzielę, o godz. 16, w sali świetlicy Domu Kultury Budowlanych. Podczas imprezy odbędzie się konkurs pt. „GRAMIĆ Z PYTANIAM!” i spotkanie z dziennikarzem. Do tańca grać będzie zespół „Relax”.

Odpowiedzi redakcji

Barbara Swider — Pani postępowanie w tramwaju nie kolidowało w niczym z ogólnie przyjętymi normami grzeczności. Przeciwnie, usłuchała Pani miejsca matce z dzieckiem na rękach w momencie, gdy ją Pani zobaczyła.

Judowcy znaleźli opiekunów w Arkonii

JUDO jest jedną z najmłodszych dyscyplin sportowych w Polsce, jak się jednak okazuje już bardzo popularna. Z miesiąca na miesiąc wzrasta liczba uprawiających judo. Również w Szczecinie od kilku już lat w ogniskach TKKF stale i systematycznie trenowano judo.

Ważność, koncentrując uwagę na szkoleniu narybku.

Szczecińskim judowcom, najmłodszej dyscyplinie wyczołowej naszego miasta, życzymy sportowych sukcesów.

Tar.

Sport i turystyka szkolna

♦ DZIS W PIĄTEK o godzinie 17 w siedzibie SOSIT rozpoczyna się kurs organizatorów turystyki szkolnej. Będzie trwał miesiąc. Kursanci pomagając będą w pracy SKKT średnich i podstawowych.

♦ ZAKOŃCZYLI się jesienne rozgrywki I ligi i ligi dzielnicowych w piłce ręcznej chłopców i dziewcząt. „Komisja Gier” dokonuje obecnie weryfikacji wyników, po czym ogłosi komunikat.

♦ ROZPOCZYNAJĄ się ligowe rozgrywki najmłodszych koszykarskich. Jak co roku, będą prowadzone grupowo, w dzielnicach, gdzie każdy zespół szkolny będzie grał z każdym. W grudniu również „ruszą” szkolne ligi pływalnic i tenisa stołowego.

♦ PODCZAS przerwy świątecznej w nauce zorganizowane zostaną tradycyjne „KURSY” „PERI 68” w piłce ręcznej, koszykowej, i lekkiej atletyce dla uczniów szkół podstawowych. W szkołach średnich odbywać się kurs ratowników pływalnic.

♦ LICZNE SKIT organizują wycieczki krajoznawczo-turystyczne. M. in. młodzież ze szkół nr 46 i 63 zwiedziła Cedynię i Siekierki, szkoła nr 60 urządziła wycieczkę do Trzebieży, a szkoła nr 22 była w Przelęwach i uczestniczyła w wodowaniu „Podhala”. Liceum nr 4 zwiedzało statek-baz „Kaszuby”.

Zebrał (a)

POKRÓTCE

ROZGRYWKI SPORTOWE III Belferady, zorganizowane przez ZO ZNP wspólnie ze SOSIT, zostały zakończone. W czasie miesiąca w imprezie tej uczestniczyło ponad 300 uczniów ze Szczecina, Choczyna, Starogardu i Chojny.

Turniej koszykówki wygrał ostatnie zespoły SP nr 72, przed reprezentantami z Chojny, Lic nr 2, SP nr 42 i Zakładu Poprawczego. Turniej szachowy wygrał F. Grzelc — SP nr 64, przed K. Maciejem (LO nr 5), Z. Grochowickim (LO Chojna), R. Cykowskim i S. Rotenbergiem — obydwaj WSR.

♦ OKAZJI 20-LECIA sportu nowogardzkiego odbył się w tamtejszym FDK turniej w szachach i warcach dla zwycięzców rozgrywek rejonowych. W warcach zwyciężył wśród dziewcząt Bożena Pawlak, w grupie seniorów triumfował Edward Krepisz. W szachach najlepszym młodziekiem okazał się Tadeusz Noms, a w turnieju seniorów zwyciężył Wacław Pawłowski. Są to zawodnicy SP nr 3 oraz LZS Gliko — Nowogard.

(a)

„Kłopoty z bogactwem” Czytelników „Kuriera”

Szczecińscy zdobywcy Mont Blanc kandydują do Złotej Dziesiątki!

KAZDEGO DNIA REDAKCYJNA POCZTA PRZYNOSI NOWE LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW Z UZASADNIENIAMI KANDYDATURAMI CZŁOWIEK SPORTOWCÓW I TRENERÓW ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ, KTÓRZY MAJĄ SZANSE ZNALEZĆ SIĘ W ZŁOTEJ DZIESIĄTCE PLEBISCYTU „KURIERA”.

I TAK p. Bogdan Lewandowski podkreślając olbrzymie zasługi i osiągnięcia odnotowanego już przez nas uprzednio Władysława Szuszkiewicza proponuje także kandydaturę jego klubowego kolegi

JERZEGO STYPI-REKOWSKIEGO.

„Członek kadry olimpijskiej i narodowej — pisał nasz Czytelnik — oraz mistrz Polski na rok bieżący zasłużył sobie w pełni Styp-Rekowski na miejsce w „10”. Jeśli chodzi o najlepszych trenerów to moim pierwszym kandydatem jest wspaniały nauczyciel kajakarstwa B. Mięczyński”.

Bardzo interesujący list otrzymaliśmy ze szczecińskiego Koła Klubu Wysokogórskiego i Sekcji Wysokogórskiej KU AZS Politechniki. Szczecińscy akademicy proponują dwóch kandydatów TATERNIKÓW — mgr Tadeusza PIOTROWSKIEGO i mgr Zdzisława PRUSISZA. Obaj oni tworzą tzw. zespół linowy i zaliczani są do ścisłej czołówki polskich alpinistów. Za swoje wyniki uzyskane na terenie Tatr Wysokich w Alpech zostali zakwalifikowani na obóz wyczołowy polskiej kadry alpinistycznej — Alpy 1968. A oto ich ciekawe rezultaty uzyskane w Alpech: 1. wejście na Mont Blanc, 2. pierwsze polskie przejście czysto lodowej grzydy Les Courtes, 3. pierwsze polskie jednodniowe przejście centralnego filara Les Droites, 4. wejście na Aiguille de Argentiére. W Tatrach natomiast szczecińscy alpinści legitymują się m. in. najlepszym przejściem sezonu 1967 — tzw. Sanktuarium Kazalnicy drogą Kurcuba (trzęsące przejście tej drogi w jej historii), co zajęło im 22 godziny.

Imprezy sportowe

Sobota

Godz. 16.30 — pływalnia WDS — korespondencyjne pływanie mistrzostwa Polski dzieci.

Godz. 17 — hala sportowa — mistrzostwa okręgu w akrobatyce sportowej.

Godz. 18 — sala gimnastyczna w LO nr 2 przy ul. H. Pobożnego — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej: AZS Szczecin — AZS Toruń.

Godz. 19 — sala gimnastyczna, LO nr 2 — mecz koszykówki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej: MKS Szczecin — Pomorzanie Toruń.

Godz. 19 — Lodogryt — mecz w hokeju na lodzie o mistrzostwo okręgu, Sparta — Ognio.

Rozmawiał: (a)

NA ZDJĘCIU: pokaz walki judo w wykonaniu mistrzów V Krajowych Zawodów MO. (Foto-ST. CIESLAK)

Nasza błyskawiczna ankieta

Typują działacze sportowi

WZCZORAJ przeprowadziliśmy błyskawiczną ankietę telefoniczną wśród popularnych szczecińskich działaczy sportowych na temat kogo oni „widzą” na liście kandydatów do „Złotej Dziesiątki” najlepszych sportowców i najbardziej zasłużonych trenerów roku 1967.

★ PREZES OTZW HIERO- NIM CIEGIELSKI, typuje:

— NA pierwszym miejscu stawiam Jerzego KRZYSTOLIKA, który umiał pogodzić wyczołowy sport piłkarski ze studiami na wyższej uczelni. Ek aequo głosuję na inż. Romuła MYSLIWCIA, dwukrotnego wioślarskiego mistrza Polski. Jest on wzorem studenta sportowca, dwukrotnie już zwyciężył w plebiscycie na najlepszego sportowca. Politechniki Szczecińskiej. Na dalszych miejscach — oczywiście Wiesław MANIAK, Rajmundo ZIELIŃSKI, Czesław POLIWIAK, Leszek SZEMEL, Władysław SZUSZKIEWICZ, Jerzy STYPI-REKOWSKI i młodzieńca kajaka E. ŚWIESIAK. Wyniki tej ostatniej są naprawdę rewelacyjne i rokują najlepsze nadzieje na przyszłość.

Spośród trenerów prezes Ciegelski typuje Jana WALECIEGO za jego ofiarną pracę z młodzieżą szkolną w kierunku w. f. i sportu wyczołowego. Otrzymał on ostatecznie dyplom trenera GKFF — II klasy.

★ MOWI EDWARD KALITA — Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO RADY WOJ. LZS:

— Na pierwszym miejscu widzę w tym roku Wojciecha MATUSIAKA, mistrza IV Spartakiady Kolarzkiej w wyścigu szosowym (drużynowo i indywidualnie) i jednego z czterech kolarzy, zdobywców tytułu mistrza Polski w wyścigu drużynowym na torze. Działacz Rady Woj. LZS typuje na dalszych miejscach W. Maniakę, W. Szuszkiewicza, Józefa Miłkowskiego, Z. Dąbrowskiego. Wyniki tych dwóch kolarzy świadczą o nich. L. Szemela, M. Piotrowskiego, W. Wojtackajisa, B. Bialka i LUCJANA BALCERZAKA. Ten ostatni jest może mniej znany szerokiej opinii kibiców, trzeba jednak podkreślić, że jest on jedynym reprezentantem woj. szczecińskiego w podnoszeniu ciężarów, walczącym od lat w finałach mistrzostw Polski, legitymującym się tytułem aktualnego wicemistrza Polski w silnie obsadzonej wadze lekkociężkiej.

„Typem” E. Kality wśród trenerów jest przede wszystkim Gerard PRUSKI, współtwórca licznych sukcesów polskich szosowców, nie tylko tych, którzy startują w warcach LZS. Na dalszych miejscach głosuję na St. Żywotkę i M. Knausza.

★ TYPUJĄ LECH DASZKIEWICZ (KIEROWNIK SOSIT) I EUGENIUSZ TUROWSKI (MKS CHROBRZY)

„Złota dziesiątka” wychynęła wspólnie. Na liście ich znajdują się nazwiska W. Maniaka, T. Wesolowskiego za IV miejsce w Polsce, D. Kopy (rekrut Polski juniorów), powołana do kadry narodowej PZLA, J. Krzysłolika, Cz. Polewskiego, R. Zielńskiego, Z. Dąbrowskiego, W. Wojtackajisa, L. Szemela i W. Szuszkiewicza. Do „Złotej dziesiątki” trenerów proponują kandydatury W. Bednarka, M. Knausza, St. Żywotki, T. Mięczyńskiego, a ponadto Jerzego Ciesi i Kurta Zombka.

Rozmawiał: (a)

PEŁNA LISTA dotychczas zaproponowanych kandydatów przedstawia się następująco:

lekkoatletyka — W. Maniak, T. Wesolowska, D. Sołowuk, D. Kopa,

piłka nożna — J. Krzysłolik, B. Bialek, M. Kielec, H. Wawrowski,

akrobatyka — U. Soroko, kolarstwo — J. i Cz. Miłkowskowie, R. Zielński, Cz. Polewski,

piływanie — Z. Dąbrowski, W. Wojtackajisa,

piłka wodna — L. Szemel,

piłka ręczna — M. Piotrowski,

kajakarstwo — E. Świesiak, W. Szuszkiewicz, J. Styp-Rekowski,

żeglarsstwo — Paszek, Zimnicki,

taternictwo — T. Piotrowski, Z. Prusis,

trenerzy — M. Bednarek, M. Knausz, S. Żywotki, Zb. Zajac, J. Bryla, T. Mięczyński. Czekamy na dalsze kandydatury! (get)

Wadim KOZEWNIKOW

(80)



Przekład: Janina DZIARNOWSKA

— Nie należy przesadzać pod żadnym względem, nawet w podkreśleniu swej cnoty — powiedziała dziewczyna pouczającym tonem. — Zwłaszcza do gefreitra to nie pasuje.

— Dobrze — zgodził się Weiss.

— Wiele dobrego w tym nie widzę. — Przysunęła się jeszcze bliżej: — Zapamiętajcie. Nazywam się Elza Wolf, Folksdojczka. Matka Polka. Ojciec, oczywiście, Niemiec, oficer. Zginął. Jestem nieślubnym dzieckiem. Urodziłam się w Krakowie, Katolicka. Jeżeli pytały o partnera — to mój kochanek. Ale mnie niedługo porzuci. Co jeszcze? Chyba wszystko. — Dokończyła stanowczo: — Słowem, spędzić u mnie noc. Dobranoc!

— powiedziała głośno po niemiecku, zwracając się do Zubowa: — Dobranoc — mruknął Zubow i odszedł. — Dodał on półgłosem — zapytał Weiss.

Elza wzruszyła ramionami.

— No, jakże tak, sam... — A uwas nie interesuje, że ja jestem sama — zawsze sama?

— A Zubow? — Nikoł to porządny chłopak, ale zanadto pali się do stosowania siły. Niedawno znów urządził widowisko ze strzelaniną.

— Przepraszam, ile wy macie lat? — Wielkie jestście ode mnie starsi, a stopniem — nie wiem — szorstko odpowiedziała Elza.

— Czy wy już dawno?... — Jak wrócić, pójśćcie do kadr, poprosicie o moją teczkę... — Spojrzała mu przenikliwie w oczy i dodała lakonicznie: — Młódzie, słuchaj was...

Wtedy krótko powtórzył jej przygotowaną informację, Elza kiwnęła głową na znak, że zapamiętała. Zapytała:

— To wszystko? — Nie, to tylko najważniejsze rzeczy.

— Nieście — pochwiliła go bez uśmiechu. — Zuch jestście, nie marnowicie czasu!

— Dziękuję — rzekł Weiss i dodał z odzieniem ironii: — Towarzysko szefie!

— Nie — poprawiła Elza poważnie. — Jestem tylko waszą łączniczką.

— Czy pozwolicie zadać pytanie?

— Wiecie — powiedziała. — Nie trzeba się na mnie gniewać. Myślicie, że jestem z drewna. A ja miałam chęć rzucić się na szyję najpiękniejszemu, potem wam. Tak długo nie widziałam swoich... Czegoście się chcieli dowiedzieć?

— To wy odkryliście zdolności artystyczne Zubowa?

(c. d. n.)